

Sygn. akt III APa 30/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Danuta Malec

Sędziowie: SA Ewa Stryczyńska (spr.)

SO Sylwia Kulma (del.)

Protokolant: sekr. sądowy Monika Bąk-Rokicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 lutego 2019 r. w W.

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko L. O. (1)im. (...) w W. oraz (...)Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odsetki

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę B. K. i pozwanych: L. O. (1)im. (...) w W. i (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 15 stycznia 2018 r. sygn. akt VII P 31/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten tylko sposób, że zasądza solidarnie od L. O. (1) im. (...) w W. i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki B. K. kwotę (...),00 (siedemdziesiąt dwa tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami za czas opóźnienia od dnia 16 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty;

II. oddala apelację L. O. (1) im. (...) w W. w pozostałej części;

III. oddala apelację (...)Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. w pozostałej części;

IV. oddala apelację powódki;

V. zasądza solidarnie od L. O. (1) im. (...) w W. i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki B. K. kwotę (...),00 (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sylwia Kulma Danuta Malec Ewa Stryczyńska

Sygn. akt III APa 30/18

UZASADNIENIE

B. K. 20 lipca 2016r. złożyła pozew przeciwko L. O. (1) im. (...) w W. oraz (...) S.A. w W. wnosząc o zasądzenie na jej rzecz kwoty 129.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 8 stycznia 2016r.

do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych, zwalnia drugiego do wysokości zapłaconej kwoty. Powódka wskazała, że podjęła próbę ugodowego uregulowania sprawy zarówno z (...) S.A., jak i L. O. (1), jednak bezskutecznie. Powódka w uzasadnieniu pozwu podniosła między innymi, że jedyną przyczyną wypadku z 21 grudnia 2012r. był zły stan techniczny niewyremontowanych schodów znajdujących się w budynku (...).

W ocenie powódki (...) nie wywiązała się z obowiązku zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy i jako pracodawca ponosi winę oraz odpowiedzialność za zaistniały wypadek. Zdaniem powódki kwota w wysokości 21.000 zł przyznana przez (...) S.A. tytułem zadośćuczynienia jedynie w minimalnym stopniu kompensuje doznane przez nią cierpienia fizyczne i psychiczne będące następstwem wypadku przy pracy (k. 2-12 a. s.).

(...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz o zaliczenie w poczet materiału dowodowego akt szkody (...) S.A. na okoliczność przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego oraz wypłaty świadczeń. Pozwany wskazał, że uznaje swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z 21 grudnia 2012r., lecz wniósł o oddalenie powództwa, gdyż stwierdził, że w całości wywiązał się z obowiązku wypłaty świadczeń z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z (...) W. w zakresie ryzyka szkody, na terenie której doszło do wypadku. W ocenie pozwanego wypłacona powódce kwota zadośćuczynienia była odpowiednia, ponieważ uwzględniała doznany przez nią uszczerbek na zdrowiu, charakter i rozmiar obciążeń będących następstwem wypadku, związanych z nim cierpienie fizycznych i psychicznych, czas leczenia i rehabilitacji, wiek powódki oraz okoliczności wypadku. Zdaniem pozwanego powódka nie udowodniła, aby doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wyższym rozmiarze. Dodatkowo pozwany podniósł, że wysokość zadośćuczynienia powinna być ustalana na dzień wyrokowania zgodnie z regułą wynikającą z art. 316 k.p.c., a zatem brak jest podstaw do żądania zasądzenia odsetek od wcześniejszej daty (k. 61-63 a. s.).

Pozwane L. O. (1) im. (...) w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa w całości, przeprowadzenie dowodu z dokumentów i zeznań świadków oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że wypłacone na rzecz powódki kwoty tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia są adekwatne do doznanych przez nią cierpienie psychicznych i fizycznych. Pozwany podniósł, że nie odpowiada za skutki wypadku, których doznała powódka, gdyż nie odpowiada on za wypadek i jednocześnie wskazał, że nie naruszono jakichkolwiek wymogów BHP (k. 80-82 a. s.).

Postanowieniem z 7 lipca 2017r. dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego ortopedy na okoliczność:

- jakich obrażeń doznała powódka na skutek wypadku z 21 grudnia 2012r., jakie natężenie miały te dolegliwości i jak długo trwały, a także jak długo będą odczuwalne dla powódki;
- jaki uszczerbek na zdrowiu powódki spowodował przedmiotowy wypadek i czy ma on charakter trwały (wskazanie stopnia uszczerbku na zdrowiu);
- jaki był stopień ograniczenia ruchomości obu kończyn górnych u powódki po wypadku, jaki jest obecnie oraz czy ma on charakter trwały;
- czy powódka wymagała po wypadku opieki osób trzecich, a jeżeli tak, to przez jak długi okres czasu i w jakim zakresie;
- jaki jest aktualnie stan zdrowia powódki, czy i w jakim zakresie obrażenia doznane przez powódkę mają wpływ na jej funkcjonowanie w życiu codziennym, i kontaktach międzyludzkich;
- jakie dolegliwości, ograniczenia w życiu codziennym, występowały i występują u powódki na skutek zaistniałego zdarzenia, czy ich zakres będzie się zwiększał, a jeśli tak, to w jakim stopniu;

- jak długo trwał proces leczenia i rehabilitacji powódki oraz, czy nadal wymaga ona leczenia i rehabilitacji, a jeżeli tak, to w jakim wymiarze;
- jakie są rokowania co do stanu zdrowia powódki na przyszłość, czy mogą wystąpić inne następstwa wypadku, czy będzie się to wiązało z koniecznością leczenia (w tym zabiegów, operacji) oraz dalszej rehabilitacji oraz jakie mogą się z tym wiązać koszty.

Sąd dopuścił także dowód z opinii biegłego sądowego psychologa na okoliczność:

- cierpienie psychicznych jakich doznała powódka w wyniku wypadku z 21 grudnia 2012r.;
- oceny czy wypadek miał wpływ na stan psychiczny powódki, czy spowodował u niej zmiany w funkcjonowaniu psychicznym, ewentualnie jakie i jak długo one trwały, czy pozostawił trwałe następstwa w sferze psychicznej;
- czy w wyniku wypadku uległa zmianie aktywność życiowa powódki, percepcja przyszłości i kariery zawodowej;
- czy w wyniku wypadku obniżyło się poczucie własnej wartości i atrakcyjności powódki;
- obaw odczuwanych po wypadku przez powódkę związanych z możliwością prowadzenia dotychczasowego aktywnego trybu życia, powrotu do pracy po zakończeniu leczenia oraz odzyskania sprawności kończyn górnych sprzed wypadku (k. 231-232 a. s.).

Wyrokiem z 15 stycznia 2016r. Sąd Okręgowy zasądził solidarnie od L. O. (1) im. (...) w W. oraz (...) S.A. w W. na rzecz powódki B. K. kwotę 76.465 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 stycznia 2018r. do dnia zapłaty (pkt 1); zasądził solidarnie od L. O. (1) im. (...) w W. oraz (...)S.A. w W. na rzecz powódki B. K. kwotę 3.825 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz kwotę 1.004 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3); nakazał pobrać od powódki B. K. na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwotę 475,60 zł tytułem częściowego zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt 4); nakazał pobrać solidarnie od L. O. (1) im. (...) w W. oraz (...)S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwotę 693 zł tytułem częściowego zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt 5).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Zespół powypadkowy w okresie od 21 grudnia 2012r. do 2 stycznia 2013r. dokonał ustaleń dotyczących okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jakiemu 21 grudnia 2012r. o godzinie 10:50 uległa B. K.. Zgodnie z protokołem Nr (...) z 2 stycznia 2013r. ustalono, że powódka schodziła schodami z pierwszego piętra na dół. W połowie pierwszej części schodów powódka zahaczyła obuwie o wystającą krawędź schodów i bezwładnie upadła do przodu głową w dół. Powódka upadła na podłogę naprzeciwko sali gimnastycznej na twarz i ręce. Siła wypadku spowodowała uraz nosa, rąk, nadgarstków i palców u rąk. Pomocy poszkodowanej udzielił ksiądz W. i dyrektor szkoły. Kilkukrotnie dzwoniło na pogotowie. Przy poszkodowanej do czasu przyjazdu karetki czuwały dwie ww. osoby. Udzielając pomocy na prośbę poszkodowanej, zdjęto jej pierścionki z palców i zegarek z nadgarstka, przy czym unieruchomiono jej jedną rękę, zastosowano zimne okłady oraz zwilżono jej usta. Po przyjeździe karetki pogotowia, ratownicy medyczni unieruchomili kończyny górne i założyli na szyję kołnierz ortopedyczny. Następnie zabrano powódkę do szpitala przy ulicy (...), gdzie wykonano badania i udzielono jej specjalistycznej pomocy. Za przyczynę wypadku uznano stan starych nieremontowanych od lat schodów z metalowymi listwami. Organ prowadzący szkołę nie zabezpieczył środków finansowych na remont schodów. Nie stwierdzono, aby wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia albo działanie umyślnie lub wskutek

rażącego niedbalstwa. Nie stwierdzono również stanu nietrzeźwości albo użycia przez poszkodowanego pracownika środków odurzających lub substancji psychotropowych przyczyniających się w znacznym stopniu do powstania wypadku przy pracy. Bezpośrednio po wypadku na podstawie obserwacji poszkodowanej stwierdzono uraz twarzy i krwawienie nosa, opuchliznę nadgarstków oraz nienaturalne ułożenie palców rąk. Stwierdzono również, że wypadek, któremu uległa powódka, jest wypadkiem przy pracy, ponieważ zdarzył się w czasie godzin pracy poszkodowanej podczas przechodzenia z pokoju nauczycielskiego do biblioteki szkolnej (k. 118-121 a. s.).

Powódka 21 grudnia 2012r. o godzinie 12:06 została przyjęta do (...) w W., w którym została założona Karta Informacyjna Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (k. 22 i 183 a. s.). Zgodnie z treścią Karty z 21 grudnia 2012r. (...)Szpitalny Oddział Ratunkowy w W. przyjął powódkę w trybie nagłym z rozpoznaniem powierzchownego urazu głowy i złamania obu przedramion (k.23 a.s.). Zgodnie z Kartą Informacyjną z 5 stycznia 2013r., lekarz prowadzący K. P. w trakcie pobytu powódki w szpitalu w okresie od 4 stycznia 2013r. do 5 stycznia 2013r. rozpoznał u niej złamanie końców dalszych kości promieniowej lewej i prawej (k. 25 i 126 a. s.).

Zgodnie z (...) sp. z o.o., Zakładu (...) w W. w okresie leczenia powódki od 14 marca 2013r. do 8 maja 2013r. rozpoznano u niej stan po złamaniu części dystalnych obu kości promieniowych S52.5 (k. 27 a. s.).

Powódka w ramach prewencji rentowej ZUS przebyła rehabilitację leczniczą od 28 maja 2013r. do 20 czerwca 2013r. Powódka skorzystała w ramach kinezyterapii indywidualnej i grupowej z ćwiczeń w basenie i innych, a także w ramach fizykoterapii uczęszczała na zabiegi ciepłolecznicze, krioterapię miejscową, krioterapię ogólnoustrojową, elektroterapię, zabiegi światłolecznicze, hydroterapię, pole magnetyczne, ultradźwięki, laser, masaż klasyczny, masaż wibracyjny i inne. W tym terminie powódka wyjechała do ośrodka rehabilitacyjnego wraz z mężem K. K., który w związku z tym poniósł koszty w wysokości 2.040,00 zł(k. 29-33 a. s.).

W (...) w W. w trakcie wizyt lekarskich powódki 3 stycznia 2013r., 7 stycznia 2013r., 10 stycznia 2013r., 17 stycznia 2013r., 24 stycznia 2013r., 30 stycznia 2013r., 7 lutego 2013r., 14 lutego 2013r., 28 marca 2013r., 25 kwietnia 2013r. oraz 27 czerwca 2013r. rozpoznano u powódki S52 (k. 207-208 i 211-213 a. s.).

(...) w W. orzeczeniem lekarskim z 25 kwietnia 2013r. stwierdził, że ze względu na stan zdrowia powódki, wymagane jest udzielenie jej urlopu dla poratowania zdrowia od 21 czerwca 2013r. do 20 czerwca 2014r. (k. 209 a. s.).

Zgodnie z orzeczeniem lekarza orzecznika (...) z 13 listopada 2013r., ustalono powódce 8% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku przy pracy z 21 grudnia 2012r. w postaci upośledzenia funkcji lewej i prawej kończyny górnej. W związku z tym organ rentowy wydał decyzję z 9 grudnia 2013r., znak: (...) zgodnie z którą przyznano powódce jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 5632 zł (k. 34-36 a. s.).

Pozwane (...) przyznało powódce dodatkowe świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych:

- 23 marca 2013r. kwotę 700 zł tytułem zapomogi losowej z tytułu wypadku i przewlekłej choroby wynikającej bezpośrednio z wypadku;
- 10 maja 2013r. kwotę 700 zł tytułem dofinansowania do wypoczynku letniego;
- 24 maja 2013r. kwotę 1.093,93 zł tytułem świadczenia urlopowego;
- 2 czerwca 2014r. kwotę 1.093,93 zł tytułem świadczenia urlopowego;
- 27 sierpnia 2014r. kwotę 300 zł tytułem dofinansowania do wypoczynku letniego;
- 27 sierpnia 2014r. kwotę 700 zł tytułem zapomogi losowej związanej z przewlekłą chorobą wynikającą bezpośrednio z wypadku (k. 154-158 i 160 a. s.).

Zgodnie ze świadectwem pracy z 29 sierpnia 2014r. B. K. była zatrudniona w L. O. (1)im. (...) w W. w okresie od 1 września 2002r. do 31 sierpnia 2014r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku nauczyciela bibliotekarza.

Stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania w drodze wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę z przyczyn niedotyczących pracownika na podstawie art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela (akta osobowe).

Zgodnie z fakturami z 26 sierpnia 2014r., 21 listopada 2014r. oraz 21 listopada 2016r. powódka zakupiła maści E. i B. w celu leczenia uczulenia pojawiającego się na skórze rąk, a także lek (...) w celu regulowania ciśnienia krwi i wydatków z tym związanych (k. 148-150 a. s.).

W trakcie wizyt powódki w (...) sp. z o.o. w W. w (...), historii zdrowia i choroby 19 kwietnia 2016r., 27 września 2016r. oraz 24 stycznia 2017r. rozpoznano M17.0 i T92.1 (k. 188 a. s.).

Zgodnie z zaświadczeniem z 11 sierpnia 2016r., powódka w okresie od 1 czerwca 2014r. do 31 sierpnia 2014r. uzyskała wynagrodzenie w kwocie 11.192,40 brutto, na co składało się wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 9.327,00 zł i dodatek za wysługę lat w kwocie 1.865,40 zł brutto (k. 87 a.s.).

Zgodnie z kartą zabiegów fizjoterapeutycznych z 27 września 2016r. powódka kontynuowała rehabilitację (k. 147 a. s.).

Sąd Okręgowy odnośnie okoliczności zdarzenia ustalił, że schody, z których spadła powódka, były stare i w złym stanie technicznym, który był stwierdzony przez (...). Krawędzie były zabezpieczone listwami blaszanymi, które odstawały. Powódka schodząc zahaczyła butem o wystającą listwę i spadła z półpiętra na podłogę. Dyrektorka szkoły udzieliła powódce pierwszej pomocy, lecz nie była naocznym świadkiem wypadku. Powódka przez dwa tygodnie miała założone na przedramionach opaski gipsowe. Po upływie dwóch tygodni, powódka przeszła operację, w trakcie której założono jej druty na lewą rękę oraz osiem śrub na prawą rękę. Powódka nie mogła spać w nocy z powodu odczuwanego bólu. Powódka zażywała leki przeciwbólowe, które nie odnosiły oczekiwanego skutku. Powódka potrzebowała intensywnej opieki do maja 2013r., którą zapewniali jej córka oraz mąż. Córka wozila powódkę na zmianę opatrunków oraz w celu rehabilitacji, która trwała po osiem godzin dziennie. Córka powódki towarzyszyła jej także podczas wykonywania czynności związanych z toaletą, jedzeniem, piciem czy przebieraniem. M. K. musiała również spać z matką, ponieważ ręce powódki miały znajdować się w pozycji pod kątem 45 stopni. Powódka nie korzystała z (...). Mąż powódki wyjechał z nią do sanatorium jako osoba towarzysząca w celu opieki, ponosząc wskazany wyżej koszt. Powódka po wypadku przebywała na rocznym urlopie dla poratowania zdrowia, po zakończeniu którego została zwolniona z pracy. Sprawność ręki prawej powódki jest w gorszym stanie, niż lewej. Lekarz zalecił powódce noszenie produktów o masie maksymalnej jednego kilograma. Powódka jako osoba praworęczna, nie jest w stanie wykonywać wszystkich czynności. Powódka nadal wymaga pomocy osób trzecich, gdyż nie jest w stanie otworzyć butelki, powiesić firanek czy zrobić zakupów do domu. Rehabilitacja powódki przyniosła efekty, ponieważ ręce w ograniczonym zakresie są sprawne. Powódka w dalszym ciągu odbywa rehabilitację rąk i nadgarstków uczestnicząc w zabiegach wodnych i innych ćwiczeniach. W dalszym ciągu pojawiają się bóle rąk, a także mrowienia i drętwienia w dwóch palcach. Powódka podjęła pracę w innej szkole od 15 września 2014r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku bibliotekarza (zeznania świadków K. K. i M. K. oraz przesłuchanie powódki i dyrektora pozwanego – k. 133-138 i 361-363 a.s.).

Na podstawie opinii biegłego sądowego psychologa Sąd Okręgowy ustalił, że powódka po wypadku cierpiała na skutek naturalnej reakcji adaptacyjnej związanej z przeżytym urazem. Powódka była skupiona na terapii ortopedycznej i nie korzystała z pomocy psychiatrycznej czy psychologicznej, co skutkowało brakiem dowodów na przeżywanie przez nią po okresie leczenia zaburzeń psychicznych czy emocjonalnych. Po dwuletnim okresie leczenia i rehabilitacji, powódka elastycznie dostosowuje się do nowych warunków życiowych, jest aktywna zawodowo oraz samowystarczalna życiowo, a także ma dobrą odporność psychiczną. Ze względu na brak materiału dowodowego, nie można stwierdzić zdaniem biegłego, aby powódka zmieniła istotnie aktywność życiową, percepcję przyszłości czy karierę zawodową, ponieważ jest samodzielna i samowystarczalna, nadal pracuje w zawodzie oraz jest pozytywnie związana emocjonalnie z rodziną. Z relacji potwierdzonej wynikami badań psychologicznych wynika, że powódka czuje się oszczędzona następstwami i śladami złamań, które zasłania ubraniem, a jej ręce nie są w pełni sprawne i jako osoba mniej aktywna sportowo, utraciła częściowo poczucie własnej atrakcyjności i wartości, nie mogąc czynnie wypoczywać. Powódka jest bardzo skupiona na sobie i swojej utracie sprawności sprzed wypadku, a przede wszystkim na zachowaniu

dyrekcji szkoły. Następstwa posiadanego wieku zwiększają jej przekonanie o obniżonych możliwościach prowadzenia dotychczasowego, aktywnego trybu życia czy odzyskania sprawności kończyn górnych sprzed wypadku. W ocenie biegłego w związku z tym, że powódka jest aktywna zawodowo i samowystarczalna życiowo tak, jak przed wypadkiem, odpowiednia półroczna terapia psychologiczna winna istotnie przyspieszyć jej powrót do dawnej formy emocjonalnej (k. 239-244 a. s.).

(...) S.A. w W. wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego sądowego psychologa, ponieważ w jego ocenie zalecenie półrocznej terapii psychologicznej jest nieuzasadnione w kontekście stanu zdrowia powódki ustalonego przez biegłego. W związku z tym Sąd zobowiązał biegłego sądowego do wydania opinii uzupełniającej (k. 262-263 a.s.).

Na podstawie opinii biegłego sądowego ortopedy Sąd Okręgowy ustalił, że u powódki rozpoznano stan po złamaniu nasad dalszych obu kości promieniowych po leczeniu operacyjnym. Powódka miała bardzo duże dolegliwości bólowe wymagające systematycznego przyjmowania leków przeciwbólowych przez okres czterech tygodni po wypadku. Po tym okresie dolegliwości bólowe powinny się stopniowo zmniejszać. Obecnie odczuwane dolegliwości nie wymagają systematycznego przyjmowania leków przeciwbólowych. Stały uszczerbek na zdrowiu powódki według rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002r. z powodu złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej wynosi 10% według § 122a oraz z powodu złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej wynosi 8% według § 122a, co dało łączną wysokość uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 18%. Stopień ograniczenia zakresów ruchomości obu kończyn po wypadku był znaczny. Po wypadku powódka wymagała opieki innych osób przez osiem tygodni po osiem godzin dziennie.

W tym czasie powódka miała unieruchomione obie kończyny górne. Zakres pomocy innych osób obejmował toaletę, ubieranie i rozbieranie, przygotowywanie posiłków i karmienie, wykonywanie zakupów, prace porządkowe w domu oraz dojazdy na wizyty lekarskie. Przez kolejne cztery tygodnie powódka wymagała pomocy innych osób po około cztery godziny dziennie. W tym czasie zostały zdjęte opatrunki, jednak powódka nadal miała znaczne ograniczenie sprawności obu kończyn górnych. Powódka mogła i powinna wykonywać drobne czynności takie, jak spożywanie posiłków, ubieranie lżejszych części garderoby czy obieranie jarzyn. Jednakże powódka nadal wymagała pomocy podczas toalety, częściowo podczas ubierania i rozbierania, przygotowania posiłków, wykonania zakupów i dojazdów na wizyty lekarskie. Obecna funkcja kończyn górnych powódki jest dość dobra, typowo spotykana przy podobnych urazach oraz wygojonych w zadowalającym ustawieniu odłamów kostnych. U powódki występują nieznaczne ograniczone zakresy ruchomości stawów nadgarstkowych oraz dobre zakresy ruchomości stawów palców. Nie ma przeciwwskazań ortopedycznych do wykonywania lżejszych prac fizycznych, w tym wykonywania prac porządkowych w domu, podnoszenia i przenoszenia lżejszych przedmiotów, przygotowania posiłków, wykonywania zakupów oraz wykonywania czynności samoobsługowych. Leczenie ortopedyczne powódki trwało około trzech miesięcy, do czasu uzyskania pełnego zrostu odłamów kostnych. Po tym okresie powódka wymagała tylko leczenia rehabilitacyjnego. Stosowane dotychczasowe leczenie udokumentowane w aktach było, w ocenie biegłego, prawidłowe i wystarczające. Obecnie powódka może mieć okresowe leczenie rehabilitacyjne, ponieważ odczuwa dolegliwości bólowe powodujące dyskomfort w życiu codziennym. Leczenie rehabilitacyjne może być prowadzone w ramach (...). Istnieje zagrożenie powstania zmian zwyrodnieniowych w stawach promieniowo-nadgarstkowych obu kończyn górnych, ponieważ złamania przebiegały przez powierzchnie stawowe kości promieniowych, jednakże nie będzie potrzeby leczenia operacyjnego z powodu przebytych złamań. Dalsze leczenie rehabilitacyjne może być prowadzone w ramach (...)(k. 282-283 a. s.).

(...) S.A. w W. nie zakwestionował ustalonej wysokości procentowego uszczerbku na zdrowiu powódki. Jednakże stwierdził, że biegły w sposób nieuzasadniony rozszerzył zakres niezbędnej nad powódką opieki.

W ocenie pozwanego pomoc powódce była uzasadniona przez dwie godziny dziennie przez pierwszy tydzień i po jednej godzinie dziennie w kolejnych trzech tygodniach, gdyż po zdjęciu opatrunków gipsowych powódka powinna samodzielnie wykonywać drobne czynności. Pozwany stwierdził, że po uzyskaniu zrostu kości rąk, pomoc powódce

była konieczna jedynie przy wykonywaniu ciężkich prac fizycznych. W związku z tym pozwany wniósł o sporządzenie przez biegłego sądowego opinii uzupełniającej, co Sąd Okręgowy zarządził 14 listopada 2017r. (k. 321 i 323 a. s.).

Sąd na podstawie opinii uzupełniającej biegłego sądowego psychologa ustalił, że terapia powódki zalecana jest jako wsparcie w procesie prawidłowego radzenia sobie z emocjami i może być przeprowadzona w ramach (...)czy fundacji zajmujących się bezkosztową pomocą. Powódka winna podjąć terapię w celu przywrócenia dobrostanu emocjonalnego, w którym znajdowała się przed wypadkiem. Rozpoczęcie terapii jest wskazane nawet po okresie wielu lat od urazu i rokuje pozytywnie (k. 292 a. s.).

Sąd na podstawie opinii uzupełniającej biegłego sądowego ortopedy ustalił, że po zdjęciu opatrunków gipsowych, które powódka nosiła przez osiem tygodni, kończyny górne były nadal niesprawne. Po zdjęciu opatrunków gipsowych powódka mogła i powinna wykonywać samodzielnie drobne czynności lekkie i krótko trwające takie jak: spożywanie posiłków, ubieranie lżejszych części garderoby czy obieranie jarzyn. Jednak powódka nadal wymagała pomocy przy czynnościach cięższych i dłużej trwających, do których należało przygotowanie posiłków, wykonywanie zakupów, prace porządkowe w domu czy dojazdy na wizyty lekarskie. Po zdjęciu opatrunków gipsowych, powódka wymagała pomocy innych osób przez cztery tygodnie po dwie godziny dziennie (k. 347 a. s.).

Na rozprawie 15 stycznia 2018r. strony nie wniosły zastrzeżeń do opinii uzupełniającej sporządzonej przez biegłego sądowego ortopedy (k. 361 a. s.).

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że pozwane (...) było ubezpieczone od odpowiedzialności cywilnej w ramach (...) w zakresie odpowiedzialności cywilnej ogólnej na podstawie polisy nr (...). W ramach zawartej umowy przez (...) W. z konsorcjum ubezpieczycieli pełnomocnik tego konsorcjum prowadził postępowanie likwidacyjne o numerze szkody PL (...) (płyta CD k.79). W ramach likwidacji szkody wypłacono powódce kwotę 1.664 zł oraz 21.000 zł tytułem odszkodowania. Propozycja ugody w łącznej kwocie 32.000 zł zgłoszona przez pełnomocnika (...) po otrzymaniu od pozwanego(...) kopii zawiadania do ugody nie zyskała akceptacji pełnomocnika powódki (k. 88).

Postanowieniem z 18 sierpnia 2016r. Sąd Okręgowy skierował strony do mediacji (k. 94), jednak na skutek rozbieżnego stanowiska stron nie doszło do spotkania mediacyjnego (k. 104).

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w aktach sprawy, zeznań świadków K. K. i M. K. oraz przesłuchania w charakterze stron powódki i dyrektora szkoły, a także opinii głównych i uzupełniających sporządzonych przez biegłych sądowych z zakresu psychologii i ortopedii.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne wszystkie dowody w postaci dokumentów zawartych w aktach sprawy. W ocenie Sądu dokumenty świadczące o zaistniałym wypadku przy pracy, jak również bogata dokumentacja medyczna obrazuje, jak przebiegało życie codzienne powódki po wypadku, począwszy od pierwszego dnia pobytu w szpitalu. Treść sporządzonego protokołu powypadkowego została potwierdzona zeznaniami świadków i stron procesu, a jego wnioski nie stanowiły przedmiotu sporu w niniejszym postępowaniu.

Również na podstawie zeznań K. K. i M. K. oraz przesłuchania w charakterze strony powódki, Sąd ustalił stan zdrowia poszkodowanej w wypadku na przestrzeni kilku lat. Sąd Okręgowy uznał, że zeznania wymienionych osób były ze sobą zbieżne, co czyniło je w pełni wiarygodnymi. Dodatkowo Sąd wskazał, że zeznania te korelowały z dowodami zebranymi w toku postępowania sądowego, a w szczególności z dokumentacją medyczną powódki. Sąd uznał także za zbieżne zeznania powódki i działającej w imieniu pozwanej dyrektor szkoły w zakresie, w jakim wskazywały na okoliczności wypadku przy pracy, które nastąpiły po sobie do momentu przyjazdu karetki pogotowia ratunkowego.

Sąd pierwszej instancji ocenił jako w pełni wiarygodne opinie główne i uzupełniające biegłych sądowych z zakresu psychologii i ortopedii. Zdaniem Sądu biegli w sposób wyczerpujący, dokładny i fachowy odpowiedzieli na wszystkie pytania zawarte w tezie dowodowej postanowienia Sądu. Z uwagi na dwukrotne zastrzeżenia wniesione przez (...) S.A. w W., Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniających obu biegłych sądowych. W ocenie Sądu biegli w sposób prawidłowy

sformułowali końcowe wnioski, jednocześnie w pełni je argumentując. Sąd wskazał, że strony procesu w dalszym toku postępowania sądowego nie wnosiły już uwag ani zastrzeżeń do opinii, w związku z tym Sąd uznał je za stanowiące podstawę rozstrzygnięcia w sprawie. Pełnomocnicy stron przed zamknięciem rozprawy nie wnosili o uzupełnienie materiału dowodowego.

Uwzględniając poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo B. K. o zasądzenie kwoty 129.000 zł tytułem zadośćuczynienia za częściowo zasadne. Na podstawie dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powódka poniosła krzywdę pozostającą w związku przyczynowym z wypadkiem spowodowanym zawinionym zaniechaniem pracodawcy, który nie zabezpieczył w sposób prawidłowy schodów stanowiących ze względu na stan techniczny bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia znajdującej się w placówce kadry nauczycielskiej oraz uczniów.

Zgodnie z art. 444 § 1-3 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa.

W myśl art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 445 § 1 k.c. stanowi rekompensatę krzywdy ocenianej indywidualnie w każdym przypadku. Z dyspozycji tego przepisu wynika, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Odczucie krzywdy jest pojęciem subiektywnym i niewymiernym, jednak określając wysokość zadośćuczynienia Sąd musi kierować się przesłankami obiektywnymi, biorąc pod uwagę szeroko rozumiane cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, w tym skutki jakie zdarzenie wywarło w ograniczeniach w życiu codziennym, planach życiowych, sposobie spędzania wolnego czasu, możliwości rozwijania zainteresowań. Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie m.in. rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu i długotrwałość leczenia. Wyrażenie „odpowiednia suma” pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako zarówno cierpienia fizyczne, jak ból i inne dolegliwości czy cierpienia psychiczne, a więc negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzeń ciała. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000r., sygn. akt I CKN 969/00, niepubl.).

Cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy z tytułu szkody wyrządzonej pracownikowi wypadkiem przy pracy ma charakter odpowiedzialności uzupełniającej w stosunku do świadczeń wypłaconych na podstawie ustawy wypadkowej i pełni przede wszystkim rolę kompensacyjną (wyrównawczą). Oznacza to, że pracownik może dochodzić odszkodowania na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego dopiero po rozpoznaniu prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego i tylko o tyle, o ile doznał on w wyniku wypadku przy pracy szkody, która nie została w całości wyrównana świadczeniami wypadkowymi. Zgodnie z powyższym należy wskazać, że orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 13 listopada 2013r. ustalono powódce 8% długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Skoro powódce

przysługuje odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu, to może ona dochodzić również zadośćuczynienia za krzywdę, której doznała na skutek wypadku.

Sąd Okręgowy zważył, że protokół powypadkowy, sporządzony zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z 28 lipca 1998r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposobu ich dokumentowania, a także zakresu informacji zamieszczanych w rejestrze wypadków przy pracy oraz rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 16 września 2004r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy jest podstawowym dokumentem stwierdzającym zaistnienie wypadku przy pracy oraz zawierającym opis jego okoliczności i przyczyny powstania. Ustalenia zawarte w protokole powypadkowym mają zatem istotne znaczenie z punktu widzenia odpowiedzialności oraz interesu, tak pracodawcy, jak i poszkodowanego pracownika. Protokół powypadkowy sporządzony został 2 stycznia 2013r. i nie był przedmiotem sporu w niniejszej sprawie.

Zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez pracownika w wyniku wypadku przy pracy, nie może istnieć w oderwaniu od ustalenia osoby odpowiedzialnej i zasady odpowiedzialności. Przepis art. 445 k.c. nie rozstrzyga bowiem samodzielnie o przesłankach odpowiedzialności, od których zależy podniesienie roszczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego, a zatem konieczne jest w tym zakresie odwołanie się do ogólnych podstaw odpowiedzialności *ex delicto*. Sąd zwrócił uwagę, że dla oceny krzywdy stanowiącej podstawę zasądzenia zadośćuczynienia znajdują zastosowanie konstrukcje adekwatnego związku przyczynowego oraz przyczynienia się poszkodowanego do szkody. Na gruncie art. 415 k.c. w takim wypadku na plan pierwszy wysuwa się kwestia, czy do analizowanego zdarzenia doszło w wyniku działania zawinionego przez pozwanego. Przewidziana w art. 415 k.c. odpowiedzialność za czyn własny oparta jest na zasadzie winy. Przesłankami tej odpowiedzialności są: szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą. Podstawową cechą zachowania sprawcy szkody jest zatem jego wina. Ciężar dowodu istnienia przesłanek odpowiedzialności spoczywał na powódce. Zarzut stawiany sprawcy dotyczy tego, że przekroczył on wiążące go reguły postępowania. Oceniane jest zatem wyłącznie postępowanie, którym wyrządzona została szkoda. O tym, jakie wynikiłe z zawinionego zachowania lub zaniechania uszczerbki będą podlegały naprawieniu, rozstrzyga wyłącznie przyjęta w systemie odpowiedzialności koncepcja związku przyczynowego. Wina wiąże się z negatywną oceną zachowania konkretnej osoby.

Ustalony przez Sąd Okręgowy przebieg zdarzeń 21 grudnia 2012r. pozwala jednoznacznie na stwierdzenie, że doszło do wypadku przy pracy, w wyniku którego powódka doznała (według opinii biegłego ortopedy) szkody w postaci 18% uszczerbku na zdrowiu. Rozpatrując zasadność roszczenia powódki, należy również zauważyć, że w sytuacji, gdy podstawą odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, jest przepis art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p., to przypisanie pozwanemu odpowiedzialności deliktowej wymaga stwierdzenia winy i bezprawności działania pracodawcy. Wina i bezprawność działania pracodawcy w rozpoznawanej sprawie była przejawem niezachowania przez pozwanego jako pracodawcy, zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Kodeks pracy wśród podstawowych zasad prawa pracy wymienia w art. 15 zasadę, zgodnie z którą pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Konkretyzacja tych obowiązków następuje w Dziale X „Bezpieczeństwo i higiena pracy”. Zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy jest zatem jednym z podstawowych obowiązków pracodawcy (art. 15 k.p., art. 94 pkt. 4 k.p.) i nie wynika tylko z przepisów prawa pracy, ale również z zasady konstytucyjnej zawartej w art. 66 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, która wskazuje na prawo każdego do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Zasadę tę, ze względu na jej znaczenie dla życia i zdrowia pracownika, należy interpretować w sposób rozszerzający. Sąd Okręgowy stwierdził, że w tym kontekście przekonywujące jest stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 19 grudnia 1980r. (sygn. akt I PR 87/80), w którym wskazano, że obowiązek zakładu pracy wynikający z unormowania zawartego w treści art. 94 pkt 4 k.p., a także w art. 15 k.p., ma na celu zapewnienie pracownikowi bezpiecznych warunków pracy. Oznacza to, że pracodawca zobowiązany jest do zapewnienia pracownikowi faktycznego bezpieczeństwa, a nie tylko do realizacji obowiązków z powszechnie obowiązujących zasad bhp. Osiągnięcie tego celu nie jest możliwe bez zachowania szczególnej staranności ze strony pracodawcy, który nie może koncentrować się wyłącznie na wskazaniach prawnych w zakresie bhp (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z 27 stycznia 2011r., sygn. akt II PK 175/10). Wywód ten, po pierwsze, stanowi potwierdzenie reżimu odpowiedzialności pozwanego jako pracodawcy, z którym łączyła powódkę

więź pracownicza. Po drugie, rozważania te unaocniają, że dla przyjęcia występowania wzmożonej odpowiedzialności pracodawcy niezbędne jest precyzyjne ustalenie faktyczne dotyczące przyczyny upadku powódki.

Na gruncie niniejszej sprawy powódka udowodniła istnienie wszystkich trzech przesłanek warunkujących odpowiedzialność pracodawcy. Szkada, której doznała w związku z wypadkiem przy pracy była bezsporna. Opierając się na opinii biegłych sądowych i materiale dowodowym zawartym w aktach sprawy Sąd doszedł do wniosku, że pozwane (...) jako pracodawca zawiniło przez dopuszczenie do użytkowania niesprawnych schodów, które były bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku przy pracy powódki. Powódka wykazała również zaistnienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zaistniałą szkodą a zaniechaniem pracodawcy.

Jeżeli zdarzenie, za które pozwany ponosi odpowiedzialność, stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie bezpośrednio wywołało szkodę, to nie można wykluczyć odpowiedzialności pozwanego za szkodę w ramach normalnego związku przyczynowego. Następstwo przyczynowo-skutkowe ma charakter normalny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle następstwem określonego zdarzenia. Ustawodawca nie wskazał bliższych kryteriów budowania tych hipotez, pozostawiając je wiedzy i doświadczeniu życiowemu składu orzekającego, stosowanym odpowiednio do okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2002r., sygn. akt V CSK 18/08). Z logicznego punktu widzenia wynika, że gdyby schody były w odpowiednim stanie technicznym, to powódka nie zaczęłaby butem o wystającą listwę, a w konsekwencji nie uległaby wypadkowi podczas wykonywania obowiązków pracowniczych.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że dolegliwości doznane przez powódkę powstałe na skutek wypadku przy pracy wiązały się z jej leczeniem

i późniejszą rehabilitacją oraz odczuwanym przez nią dyskomfortem fizycznym

i psychicznym. Ból rąk, a w szczególności palców i nadgarstków niewątpliwie zalicza się do elementów doznanej krzywdy. Jednocześnie Sąd opierając się na opinii biegłego psychologa doszedł do wniosku, że powódka nie miała problemów psychicznych podyktowanych wypadkiem przy pracy. Jednak dyskomfort polegał na zaniżonej samoocenie, a według biegłego sądowego powódka powinna odbyć półroczną terapię psychologiczną. Uwzględniając negatywne skutki wypadku przy pracy powódki z 21 grudnia 2012r. objawiające się ograniczoną możliwością samodzielnego wykonywania wielu czynności życia codziennego i dolegliwościami bólowymi Sąd Okręgowy uznał, że co do zasady usprawiedliwione jest domaganie się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd zobowiązał pełnomocnika powódki do przedstawienia sposobu wyliczenia żądanej kwoty 129.000 zł (k. 169). Pełnomocnik powódki w piśmie z 25 stycznia 2017r. wskazał, że dochodzona kwota wynika z różnicy pomiędzy kwotą 150.000 zł żadaną przez powódkę w ramach likwidacji szkody a wypłaconą jej przez (...)S.A. kwotą 21.000 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że adekwatną kwotą do rozmiaru krzywd odczuwanych przez powódkę wskutek wypadku przy pracy, jest kwota w wysokości 76.465 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od 16 stycznia 2018r. do dnia zapłaty. Uzasadniając to stanowisko Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z linią orzecniczą Sądu Najwyższego pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że „powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2001r., sygn. akt III CKN 427/00). Zadośćuczynienie stanowi roszczenie uzupełniające po otrzymaniu innych świadczeń z tytułu ubezpieczeń.

Trudno jest wycenić krzywdę. Każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Przepisy Kodeksu cywilnego pozostawiają sądowi orzekającemu margines uznaniowości co do wysokości zasądzonej kwoty.

Sąd Okręgowy, ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia na kwotę 76.465 zł, uwzględnił w szczególności następujące czynniki: rozmiar doznanych przez powódkę obrażeń i związane z tym cierpienia, wielokrotny pobyt w szpitalu połączony z bolesnymi zabiegami, trwałość skutków wypadku i związane z tym ograniczenia ruchowe oraz ograniczenie aktywności życiowej. Sąd pierwszej instancji miał także na uwadze, że stan zdrowia powódki nie został ustabilizowany na tyle, aby mogła przez wiele miesięcy w sposób samodzielny wykonywać w pełni czynności życia codziennego. Pracując jako bibliotekarka nadal ma problemy w prawidłowym wykonywaniu obowiązków pracowniczych, zaś umieszczone w nadgarstkach metalowe elementy nadal pozostają w nadgarstkach powódki. Jak wynika ponadto z karty skierowania na zabiegi fizjoterapeutyczne z 17 sierpnia 2017r. oraz 12 grudnia 2017r. (k. 358-359) powódka nadal korzysta z zabiegów mimo upływu 5 lat od dnia wypadku.

Sąd Okręgowy zważył ponadto, że podczas rozpoznawania roszczeń o zadośćuczynienie ustawodawca pozostawił sądowi znaczny margines uznaniowości, ograniczając się jedynie do wymagania, by przyznana z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego kwota była „odpowiednia”. Tego typu niedookreślony zwrot stanowi wyraz swoiście pojętego prawa sędziowskiego. Dlatego też ocena sądu może być kwestionowana tylko wtedy, gdy jest oczywiście nieprawidłowa, czyli wówczas, gdy przyznana kwota jest rażąco wygórowana albo zdecydowanie i oczywiście za niska (por. w wyr. Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 grudnia 2013r., sygn. akt I ACa 877/13, Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 24 października 2013r., sygn. akt I ACa 442/13, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 21 lutego 2013r., sygn. akt I ACa 1040/12).

Uwzględniając powyższe kryteria Sąd Okręgowy ustalił wysokość zasądanego zadośćuczynienia, przyjmując hipotetyczne założenie, że gdyby nie wypadek przy pracy, powódka byłaby nadal zatrudniona przez pozwanego i otrzymywałaby z tego tytułu wynagrodzenie za pracę. Sąd wziął pod uwagę wysokość wynagrodzenia, jaka została wskazana w zaświadczeniu pozwanego (...) z 11 sierpnia 2016r. Powódka w okresie od 1 czerwca 2014r. do 31 sierpnia 2014r. otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 3.730,80 zł brutto miesięcznie. Powódka uległa wypadkowi przy pracy 21 grudnia 2012r., a 15 września 2014r. podjęła nową pracę. Zatem powódka dopiero po upływie 20,5 miesiąca podjęła ponownie pracę. W związku z tym Sąd pomnożył wynagrodzenie powódki w kwocie 3.730 zł przez 20,5, co dało w konsekwencji kwotę 76.465 zł.

Powództwo w pozostałym zakresie zostało oddalone. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do pomniejszenia zasądanego zadośćuczynienia o kwotę 5.632 zł, jaką powódka otrzymała tytułem jednorazowego odszkodowania z (...) z tytułu wypadku przy pracy. Przede wszystkim wypłacona kwota stanowiła odszkodowanie, a więc miała na celu głównie rekompensatę poniesionej przez powódkę szkody materialnej. Nawet przy przyjęciu, że świadczenie wypłacane jako jednorazowe odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia społecznego może częściowo rekompensować także doznaną przez powódkę krzywdę, w okolicznościach niniejszej sprawy uwzględnienie tej kwoty w ramach należnego powódce zadośćuczynienia byłoby niezasadne. Zdaniem Sądu poniesione przez powódkę koszty związane z procesem leczenia, a następnie rehabilitacji, utraconą możliwością zarobkowania przez ponad 20 miesięcy, rozwiązanie z nią umowy o pracę, potrzeba korzystania z pomocy osób trzecich pochłonęły kwotę uzyskaną z (...), a tym samym miała ona charakter wyłącznie odszkodowawczy, nie rekompensując powódce doznanej krzywdy.

Sąd Okręgowy zważył ponadto, że pozwany (...) S.A. w W. wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 1.664 zł oraz tytułem zadośćuczynienia kwotę 21.000 zł, jednak na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wypłacone kwoty nie kompensują w całości doznanych przez powódkę cierpień fizycznych i psychicznych będących następstwem wypadku przy pracy.

Sąd Okręgowy zasądzając na rzecz powódki kwotę 76.465 wyroku tytułem zadośćuczynienia wziął również pod uwagę, że pozwane (...) przyznało powódce z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych kwotę 700 zł tytułem zapomogi losowej, kwotę 700 zł tytułem dofinansowania do wypoczynku letniego; kwotę 1.093,93 zł tytułem świadczenia urlopowego; kwotę 1.093,93 zł tytułem świadczenia urlopowego; kwotę 300 zł tytułem dofinansowania do wypoczynku letniego; kwotę 700 zł tytułem zapomogi losowej. Świadczenia te zostały wypłacone z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych stosownie do obowiązujących w (...) przepisów wewnętrznych i jedynie kwoty 2 x po

700 zł miały związek z zaistniałym wypadkiem. Kwota 1.400 zł w znikomym zakresie miałyby zrehabilitować powódce doznane krzywdy psychiczne i fizyczne.

Odnośnie żądania odsetek za opóźnienie Sąd Okręgowy zważył, że w orzecznictwie występuje rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie rozmaicie ujmował początek terminu, od którego należy liczyć odsetki od zadośćuczynienia. W szczególności Sąd Najwyższy ujmuje to zagadnienie indywidualnie, czyli zależnie od sytuacji, przez dokonywanie wyboru między dwoma możliwymi terminami. Jest to albo chwila wezwania do zapłaty, także w postaci wytoczenia powództwa, albo określenie wysokości należnego świadczenia dopiero orzeczeniem sądu. Pierwsza możliwość jest w większości wybierana wtedy, gdy od początku znana jest wysokość roszczenia i znajduje ona potwierdzenie w toku przewodu sądowego, wskazując na zasadne twierdzenie powoda zarówno co do przesłanek, jak i wysokości roszczenia. Druga możliwość dotyczy takich spraw, w toku rozpoznawania których okazuje się dopiero, czy i w jakiej wysokości przyznać należy zadośćuczynienie. Jest to bowiem naprawienie szkody niemajątkowej, a więc o wysokości ocennej i ustalonej na podstawie przeprowadzonego postępowania. W wypadku naprawienia takich szkód przeważa pogląd o odsetkach liczonych dopiero od chwili zasądzenia stosownej kwoty, chyba że zachodzą okoliczności danej sprawy, które przekonują o potrzebie uwzględnienia wcześniejszej chwili (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2017r., sygn. akt II PK 200/16, a także wyroki Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011r., sygn. akt I CSK 243/10, z 7 marca 2014r., sygn. akt IV CSK 375/13 oraz z 6 kwietnia 2016r., sygn. akt IV CSK 389/15). Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że jakkolwiek roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia jest roszczeniem pieniężnym i w orzecznictwie spotykany jest pogląd, że na podstawie art. 455 k.c. w związku z art. 481 k.c. odsetki należą się od dnia wskazanego w wezwaniu do zapłaty, to zasady tej nie można generalizować, tracąc z pola widzenia indywidualny charakter sprawy.

W zależności od poszczególnych stanów faktycznych okoliczności wskazujące na rozmiar krzywdy poszkodowanego mogą mieć charakter dynamiczny, jak to ma miejsce również w rozpoznawanej sprawie. Sąd zważył, że dopiero przeprowadzone postępowanie sądowe w całości, w tym w szczególności wnioski zawarte w opiniach biegłych sądowych ortopedy i psychologa pozwoliły ustalić, że krzywdy doznane przez powódkę, będące następstwem wypadku przy pracy są rzeczywiste i skutkują zasądzeniem zadośćuczynienia.

W obecnych realiach ekonomicznych zasądzenie odsetek od daty wyrokowania uzasadnione jest w sytuacjach, gdy w dacie wcześniejszego wezwania proces leczenia uprawnionego do zadośćuczynienia nie został zakończony, a jego stan zdrowia ustabilizował się dopiero w toku procesu. W takiej sytuacji podstawą ustalania przez sąd zadośćuczynienia jest stan zdrowia uprawnionego z daty wyrokowania, odmienny od stanu z daty wezwania do zapłaty. Taka sytuacja uzasadnia zasądzenie odsetek od daty wyrokowania, jako że dopiero w tej dacie wykrystalizowany został całokształt okoliczności uzasadniających zasądzenie zadośćuczynienia w danej kwocie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 stycznia 2014r., sygn. akt I ACa 763/13). Jakkolwiek roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia jest roszczeniem pieniężnym i w orzecznictwie przejawia się postulowany przez pełnomocnika powódki pogląd, że odsetki należą się od dnia wskazanego w pozwie, tj. od daty 8 stycznia 2016r. w związku z doręczeniem odpisu wniosku o przeprowadzenie postępowania pojednawczego w sprawie VI Po 101/15 oraz w wezwaniu do zapłaty (w przypadku ubezpieczyciela termin ten dodatkowo modyfikowany jest przepisem art. 817 § 1 k.c.), to zasady tej nie można generalizować, tracąc z pola widzenia indywidualny charakter sprawy. W zależności od poszczególnych stanów faktycznych okoliczności wskazujące na rozmiar krzywdy poszkodowanego mogą mieć charakter dynamiczny, jak to ma miejsce również w rozpoznawanej sprawie.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że we wniosku o przeprowadzenie postępowania pojednawczego złożonym 21 grudnia 2015r. wskazano jako uczestnika jedynie (...), domaganie się więc w pozwie solidarnie od obu pozwanych zasądzenia odsetek za opóźnienie od 8 stycznia 2016r. było nieuzasadnione.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Wysokość zasądzonych na rzecz powódki kosztów procesu zastępstwa procesowego,

Sąd ustalił uznając, że powódka wygrała proces w 59,3%, co wynika ze stosunku zasądzonej kwoty 76.465 złotych, do pierwotnie żądanej kwoty 129.000 złotych.

Sąd w punkcie 2 wyroku zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 3.825 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, na którą złożyło się 59,3% uiszczonych opłat od pozwu ($6.450 \text{ zł} \times 59,3\% = 3.825 \text{ złotych}$). Jednocześnie Sąd orzekł o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800). Kwota w wysokości 1.004 zł znalazła również oparcie o wygranie procesu przez powódkę w wymiarze 59,3%. W związku z tym, pozwani winni byli zwrócić powódce kwotę 3.202 zł, a jednocześnie powinni otrzymać kwotę 2.198 zł w zakresie oddalonego powództwa. Sąd dokonując różnicowania wymienionych kwot, zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 1.004 zł.

Sąd Okręgowy w punkcie 4 i 5 wyroku nakazał pobrać od powódki i solidarnie od pozwanych odpowiednio kwoty w wysokości 475,60 zł oraz 693,00 zł na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie tytułem częściowego zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa. Na koszty te złożyły się wynagrodzenia wypłacone na rzecz (...) za przesłanie dokumentacji lekarskiej w wysokości 25,17 zł, (...)za przesłanie dokumentacji lekarskiej w wysokości 6,69 zł, biegłego sądowego ortopedy za sporządzenie opinii głównej i uzupełniającej w wysokościach 505,85 zł i 129,56 zł oraz biegłego sądowego psychologa za sporządzenie opinii głównej i uzupełniającej w wysokości 456,30 zł i 45,00 zł, co stanowiło łączną kwotę 1.168,60 zł. Sąd rozdzielił między stronami poniesienie tych kosztów stosownie do stopnia przegranej sprawy. Dla powódki $1.168,60 \text{ zł} \times 40,7\% = 475,60 \text{ zł}$, a dla pozwanego $1.168,60 \text{ zł} \times 59,3\% = 693,00 \text{ zł}$.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani: (...) SA w W. oraz L. O. (1)im. (...) z siedzibą w W. oraz powódka, przy czym każda ze stron zaskarżając orzeczenie w części.

Pozwany (...) SA w W. zaskarżył wyrok w części obejmującej rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1 ponad kwotę 36.465 zł, czyli co do kwoty 40.000 zł oraz w zakresie punktów 2 i 5.

Apelujący(...) SA w W. zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 445 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zasądzona kwota 76.465zł z tytułu zadośćuczynienia jest świadczeniem odpowiednim i rekompensuje szkodę doznaną przez powódkę w związku z wypadkiem z 21 grudnia 2012r.;
2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę dowodów prowadzącą do błędnego ustalenia stanu faktycznego nie znajdującego oparcia w zebranych materiale dowodowym i zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie nadmiernej.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w części ponad kwotę 36.465zł i stosowne orzeczenie o kosztach procesu, zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że w toku procesu, na podstawie opinii biegłych sądowych ustalono 18% trwały uszczerbek na zdrowiu powódki. Zdaniem pozwanego, uwzględniając rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz cierpienia i krzywdę powódki, należało ustalić jako adekwatną sumę zadośćuczynienia kwotę 57.465zł. Następnie kwotę tę należało pomniejszyć o kwotę 21.000zł wypłaconą przez pozwanego jako zadośćuczynienie w postępowaniu likwidacyjnym. Zdaniem pozwanego wypłata na rzecz powódki dodatkowo kwoty 36.465zł tytułem zadośćuczynienia w pełni zaspokoila by doznaną przez powódkę krzywdę.

Wobec powyższego pozwany uznaje zasądzone zadośćuczynienie tylko do kwoty 36.465zł. Kwota ta wraz z wypłaconym w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynieniem w kwocie 21.000zł czyli łącznie kwota 57.455zł, stanowi w ocenie pozwanego należyte wyrównanie krzywdy powódki w rozumieniu art. 445 k.c.

Zdaniem strony apelującej Sąd pierwszej instancji przyjął bardzo wysoką kwotę w przeliczeniu na każdy procent trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zdaniem pozwanego, kwota taka nie znajduje uzasadnienia w stanie faktycznym sprawy, nie można również porównać jej wysokości z kwotami zasądzanymi w innych sprawach o zbliżonym stanie faktycznym.

Skarżący wskazał ponadto, że w okresie kiedy powódka nie pracowała, który Sąd uznał za podstawę ustalenia podstawy wyliczenia zadośćuczynienia, powódka korzystała jako nauczycielka z urlopu zdrowotnego i otrzymywała wynagrodzenie.

Apelację od powyższego wyroku wniosło także pozwane L. O. (1) im. (...) z siedzibą w W., zaskarżając orzeczenie w zakresie punktu 1 ponad kwotę 33.940,00 zł tj. w części obejmującej kwotę 42.525,00 zł oraz w zakresie pkt 2 i 5.

Apelujący zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zasądzona kwota 76.465,00 zł z tytułu zadośćuczynienia jest świadczeniem adekwatnym do rozmiaru krzywd odczuwanych przez powódkę wskutek wypadku przy pracy;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., przez błędną ocenę dowodów, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, skutkujące:

a) błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającym na błędnym ustaleniu przez Sąd pierwszej instancji, że powódka w okresie przebywania na urlopie dla poratowania zdrowia od 21 czerwca 2013r. do 20 czerwca 2014r. nie otrzymywała wynagrodzenia, co skutkowało błędnym, tj. wygórowanym wyliczeniem zasądzonego zadośćuczynienia, podczas gdy powódka w okresie przebywania na urlopie dla poratowania zdrowia otrzymała wynagrodzenie w łącznej kwocie 42.525,00 zł netto;

b) błędem w ustaleniach faktycznych polegającym na błędnym ustaleniu przez Sąd pierwszej instancji, że rozwiązanie umowy o pracę z powódką spowodowane było wypadkiem przy pracy, któremu uległa powódka, podczas gdy rozwiązanie umowy o pracę związane było z likwidacją stanowiska, w związku z czym powódka otrzymała odprawę w wysokości 18.654,00 zł.

Na podstawie art. 368 §1 pkt 4 k.p.c. skarżący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów:

1. zaświadczenia z 27 lutego 2018r. o wysokości wypłaconego dla powódki wynagrodzenia w okresie przebywania na urlopie dla poratowania zdrowia, tj. od 1 czerwca 2013r. do 30 czerwca 2014r. – na okoliczność, że powódka w okresie przebywania na urlopie dla poratowania zdrowia otrzymała wynagrodzenie w łącznej kwocie 42.525,00 zł netto; na okoliczność błędu w ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji, że w okresie przebywania na urlopie dla poratowania zdrowia od 21 czerwca 2013r. do 20 czerwca 2014r. powódka nie otrzymywała wynagrodzenia, co skutkowało błędnym wyliczeniem zasądzonego zadośćuczynienia;

2. zaświadczenia z 27 lutego 2018r. o wysokości wypłaconej powódkę odprawy w związku z rozwiązaniem umowy o pracę na okoliczność, że rozwiązanie umowy związane było z likwidacją stanowiska – w związku z czym powódka otrzymała odprawę w wysokości 18.654,00 zł oraz na okoliczność błędu w ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji, że rozwiązanie umowy spowodowane było wypadkiem przy pracy, któremu uległa powódka.

Powołując się na wskazane zarzuty, skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w części ponad kwotę 33.940,00 zł i stosowne orzeczenie o kosztach procesu;

2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego (...) im. (...) w W. kosztów postępowania pierwszej i drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych;

ewentualnie o

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego L. O. (1) im. (...) w W. kosztów postępowania w drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji L. O. (1) im. (...) w W. wskazało, że zasądzona na rzecz powódki kwota 76.465 zł z tytułu zadośćuczynienia zastała wyliczona błędnie i jest wygórowana. W przedmiotowej sprawie został ustalony, na podstawie opinii biegłych sądowych, trwały uszczerbek na zdrowiu powódki na 18%. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, powódka po dwuletnim okresie leczenia i rehabilitacji jest aktywna i samowystarczalna życiowo. Zdaniem biegłych powódka nie zmieniła istotnie swojej aktywności życiowej, nadal pracuje w swoim zawodzie. Powódka nie przeżywała po zdarzeniu zaburzeń emocjonalnych czy psychicznych. Powódka została otoczona po wypadku opieką najbliższych. Również dyrektor pozwanego (...), jako pracodawca oferował powódce pomoc.

W związku z powyższym w opinii strony pozwanej zasądzona kwota jest rażąco wygórowana w stosunku do przeżytych przez powódkę cierpień.

W ocenie pozwanego Sąd pierwszej instancji dokonał błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na błędnym ustaleniu, że powódka w okresie przebywania na urlopie dla poratowania zdrowia, od 21 czerwca 2013r. do 20 czerwca 2014r. nie otrzymywała wynagrodzenia. W związku z art. 73 ust. 5 ustawy z 26 stycznia 1982r. Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2017r., poz. 1189 ze zm.) powódka w okresie przebywania na urlopie dla poratowania zdrowia otrzymała wynagrodzenie w łącznej kwocie 42.525,00 zł netto.

Wyliczenie zasądzonej kwoty 76.465 zł tytułem zadośćuczynienia, oparte zostało, w ocenie pozwanego, na błędnie ustalonym stanie faktycznym, co czyni orzeczenie nieprzekonującym i wadliwym.

Ponadto Sąd pierwszej instancji przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, polegającym na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że rozwiązanie umowy o pracę z powódką spowodowane było wypadkiem przy pracy, któremu uległa powódka. Z akt osobowych powódki wynika, że rozwiązanie umowy o pracę spowodowane było likwidacją stanowiska. W efekcie tego, powódce została wypłacona odprawa w wysokości 18.654,00 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła również powódka zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo w zakresie zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 76.465 zł od 8 stycznia 2016r. do 15 stycznia 2018r.

Powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 481 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu solidarnie od pozwanych na rzecz powódki odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 76.465 zł od 16 stycznia 2018r., a nie od 8 stycznia 2016r. w sytuacji gdy, prawidłowa wykładnia wskazanego przepisu prowadzi do wniosku, że Sąd winien zasądzić odsetki od 8 stycznia 2016r.

Wskazując na powyższy zarzut powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 76.465 zł od 8 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki, kosztów postępowania w instancji odwoławczej według norm prawem przewidzianych.

W ocenie powódki wszystkie przesłanki warunkujące zasądzenie odsetek od dnia wezwania dłużnika do zapłaty zostały spełnione. Wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, przedmiotowe okoliczności nie zostały ustalone dopiero w toku przewodu sądowego, a były znane pozwanym już od momentu wezwania do zapłaty. Pozwani wiedzieli, że powódka doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w wyniku wypadku w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Znali przyczynę wypadku, nie kwestionowali jej i wiedzieli, że ponoszą za wypadek odpowiedzialność. Pozwanym znany był również stopień cierpień powódki powstałych w wyniku wypadku, zakres i czas leczenia (w tym jego zakończenia), konieczność pomocy osób trzecich nawet w podstawowych czynnościach dnia codziennego oraz fakt, że powódka w dalszym ciągu wymaga rehabilitacji. Wszystkie te okoliczności zostały ustalone przez ubezpieczyciela na etapie postępowania likwidacyjnego i skutkowały przejściem odpowiedzialności za wypadek oraz wypłatą kwoty 21.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Istotnym jest, że w toku postępowania sądowego doszło do ustalenia w zasadzie jedynie dwóch nowych okoliczności sprawy. Biegły sądowy z zakresu ortopedii ustalił, że powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 18%, a nie jak ustalił to pozwany (...) w wysokości 15%. Biegły stwierdził także, że powódka przez dłuższy okres czasu wymagała opieki innych osób po wypadku, zwłaszcza po zdjęciu gipsów. Różnice te są jednak niewielkie. Uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym z elementów istotnych dla oceny adekwatności zadośćuczynienia. Istotne są również takie okoliczności jak: rodzaj doznanego obrażenia, czas trwania i sposób leczenia, niedogodności z tym związane, stopień nasilenia cierpień fizycznych i psychicznych oraz czas ich trwania. Te okoliczności były natomiast znane i nie były kwestionowane przez pozwanych.

Nadto, (...) S.A. nie kwestionuje co do zasady wypłaty na rzecz powódki zadośćuczynienia. Świadczy o tym również fakt, że (...) S.A. nie zaskarżyło wyroku Sądu Okręgowego w całości, a jedynie w części. Już zatem na etapie postępowania przedsądowego Pozwany powinien liczyć się z koniecznością wypłaty wyższej sumy zadośćuczynienia niż 21.000 zł.

Odnosząc się natomiast do poruszonej przez Sąd pierwszej instancji kwestii daty (8 stycznia 2016r.), od której powódka żąda zasądzenia odsetek, skarżąca wskazała, że art. 817 § 1 k.c. przewiduje szczególny termin spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela względem poszkodowanego. W niniejszej sprawie jednak pozwanym jest również L. O. (1)im. (...), a powyższy przepis nie ma do tego podmiotu zastosowania. W ocenie powódki (...) została skutecznie wezwana do zapłaty zadośćuczynienia w dniu doręczenia jej wniosku o przeprowadzenie postępowania pojednawczego przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi-Północ w W. w sprawie o sygn. VI Po 101/15, tj. 8 stycznia 2016r. Odpowiedzialność pozwanych jest ze sobą nierozzerwalnie związana. W związku z tym, aby ujednoczyć datę, od której winny być naliczane odsetki dla obu pozwanych, powódka przyjęła datę późniejszą. Powyższe stanowisko (w związku z tym, że powódka jest dysponentem procesu w zakresie wysokości roszczenia) jest w ocenie powódki prawidłowe i nie narusza przepisów prawa.

W odpowiedzi na apelację pozwanych, powódka wniosła o oddalenie obu apelacji oraz oddalenie wniosku dowodowego pozwanego L. O. (1) im. (...) z siedzibą w W. o dopuszczenie dowodu z dokumentów wymienionych w apelacji, jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a także zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Uwzględniając treść zgłoszonych w apelacjach zarzutów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 382 k.p.c. dopuścił dowód z uzupełniającego przesłuchania powódki na okoliczność rozmiaru krzywdy odniesionej na skutek wypadku z 21 grudnia 2012r. oraz nasilenia okresów jej odczuwania w różnych sferach życia. Sąd Apelacyjny w całości dał wiarę dowodowi z przesłuchania powódki, albowiem zeznania powódki korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, a także były zbieżne z jej wcześniejszymi zeznaniami w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji i spójne z poczynionymi dotychczas ustaleniami w sprawie. Zeznania powódki stanowiły uzupełnienie ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy. Treść zeznań powódki nie została także zakwestionowana przez pozwanych, których pełnomocnicy prawidłowo zawiadomieni o terminie byli nieobecni na rozprawie apelacyjnej 13 lutego 2019r., na której powódka została uzupełniająco przesłuchana.

Treść zeznań powódki została włączona przez Sąd Apelacyjny do ustaleń stanu faktycznego dokonanych przez Sąd Okręgowy, uzupełniając je i precyzując. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uzupełnił ustalenia faktyczne przez niżej naświetlone okoliczności faktyczne.

Po wypadku 21 grudnia 2012r. powódka została przewieziona na Szpitalny Oddział Ratunkowy, na którym przebywała przez jeden dzień. Założono jej wówczas gips. Na kontrolę stawiała się 3 stycznia 2013r., podczas której okazało się, że konieczna będzie operacja obu rąk. Zabieg został wykonany 4 stycznia 2013r. W lewej ręce założono powódce 2 druty i gips, który był od końca palców do łokcia. W prawej ręce założono blachę oraz 8 śrub, które powódka miała do dnia przesłuchania. Także prawą rękę zagipsowano od palców do łokcia. Gips został powódce ściągnięty 14 lutego 2013r., a do tego czasu musiała ona stawiać się na zmianę opatrunków znajdujących się pod gipsem 2-3 razy w tygodniu. Podczas noszenia gipsu powódka nie była w stanie dokonywać czynności dnia codziennego, w których musieli wyręczać ją córka i mąż. Po zdjęciu gipsu sytuacja nie uległa poprawie, bowiem powódka nie mogła poruszać palcami, dokuczały jej też przykurcze. W celu powrotu do pełnej sprawności powódka uczęszczała na rehabilitację, która trwała 2 tygodnie przez kilka godzin dziennie. Na rehabilitację powódka była transportowana przez córkę i także przez nią odbierana i przewożona do domu. Rehabilitacja była dla powódki bardzo bolesna. W domu także powódka wykonywała ćwiczenia, polegające na chwytności i przekładaniu ziaren grochu. Dopiero pod koniec maja 2013r. była w stanie wykonać niektóre podstawowe czynności jak jedzenie łyżką, jednak do ubrania i toalety wciąż potrzebowała pomocy najbliższych. Do sanatorium wraz z powódką pojechał mąż, ponieważ wymagała ona opieki i pomocy w czynnościach życia codziennego. W sanatorium powódka korzystała z zabiegów, które trwały 3 tygodnie. Ze względu na kończący się okres zwolnienia lekarskiego, powódka złożyła wniosek o urlop dla poratowania zdrowia, z którego korzystała od czerwca 2013r. do czerwca 2014r. Po powrocie z sanatorium powódka w dalszym ciągu nie miała sprawnych rąk, gdyż nie mogła zacisnąć palców dłoni.

Do września 2014r. stan powódki uległ poprawie na tyle, że mogła podjąć pracę w innej (...) na stanowisku bibliotekarza.

Do dnia przesłuchania powódka nie mogła dźwigać żadnych ciężarów, odkręcać butelek i wykonywać nawet prostych domowych prac jak zawieszenie firanek, umycie okien, krojenie.

W okresie następującym po wypadku powódka odczuwała ciągłe bóle przez co nie mogła także zasnąć. Bóle były na tyle nasilone, że powódka nie mogła samodzielnie zmienić pozycji w łóżku. Silny ból był odczuwany także po zdjęciu gipsu i podczas rehabilitacji, do których doszły wahania ciśnienia tętniczego. Do dnia przesłuchania powódka przez cały czas przyjmowała leki przeciwbólowe.

Ze względu na odczuwanie bólu także w 2015r. powódka wykonała badanie USG dłoni, które wykazały wysięk w stawach w pochewkach w prawej ręce. Ze względu na uczulenie na metalowe elementy wszczepione powódce w prawej ręce odczuwa ona swędzenie a skóra dłoni jest zaczerwieniona.

Bezpośrednio po wypadku powódka pobierała zasiłek choroby, następnie świadczenie rehabilitacyjne, a następnie uposażenie w okresie korzystania z urlopu dla poratowania zdrowia, w okresie wypowiedzenia otrzymywała wynagrodzenie. Od 15 września 2014r. do dnia przesłuchania pobierała wynagrodzenie z tytułu pracy w nowym miejscu zatrudnienia, które było wyższe niż w poprzednim miejscu pracy. Powódka pobiera także od września 2018r. emeryturę.

Uwzględniając zebrany w sprawie materiał dowodowy w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, uzupełniony na etapie odwoławczym Sąd Apelacyjny uznał, że apelacje obu pozwanych podlegały uwzględnieniu w bardzo nieznacznej części, natomiast apelacja powódki podlegała oddaleniu w całości, jako bezzasadna. Oceniając sformułowane przez apelujących zarzuty Sąd Apelacyjny uznał ich zasadność jedynie w części w zakresie dotyczącym wniosków wyprowadzonych z poprawnie dokonanych ustaleń faktycznych, a także w zakresie prawnomaterialnej podstawy rozstrzygnięcia, w szczególności wykładni art.445 k.c. Częściowa

zasadność zarzutów, co poddane jest szczegółowej analizie poniżej, nie ma jednak wpływu na trafność - co do zasady - zaskarżonego wyroku.

Wobec zawarcia w apelacji pozwanych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego należy w pierwszej kolejności odnieść się do tych zarzutów, bowiem skontrolowanie poprawności ustalenia stanu faktycznego pozwala ocenić poprawność zastosowania w sprawie prawa materialnego i jego wykładni.

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy strona apelująca wykaże Sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

W judykaturze za utrwalony należy uznać pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999r. (sygn. akt II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Jednak skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uzasadnione jedynie odmienną interpretacją strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże się, że ocena przyjęta przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. m.in. wyrok SN z 10 kwietnia 2000r., sygn. akt V CKN 17/00, Lex nr 40424).

Sąd Okręgowy dokonał co do zasady poprawnych ustaleń faktycznych, a także przeprowadził w sposób właściwy postępowanie dowodowe, zebrał dowody niezbędne do poczynienia ustaleń faktycznych i do wyjaśnienia spornych w sprawie okoliczności, które w nieznacznym zakresie wymagały uzupełnienia.

Sąd Apelacyjny przyjmuje poprawnie dokonane ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy, za własne bez potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania. Odnosząc się natomiast do zarzutów pozwanych w tym zakresie Sąd Apelacyjny uznał je za częściowo zasadne jednak bezskuteczne dla rozstrzygnięcia.

Pozwane L. O. (1) im. (...) zarzuciło Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., przez błędną ocenę dowodów, które w ocenie skarżącego miało istotny wpływ na wynik sprawy, skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającym na bezpodstawnym ustaleniu przez Sąd, że powódka w okresie przebywania na urlopie dla poratowania zdrowia od 21 czerwca 2013r. do 20 czerwca 2014r. nie otrzymywała wynagrodzenia. Zdaniem pozwanego to błędne ustalenie miało wpływ na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, podczas gdy powódka w okresie przebywania na urlopie dla poratowania zdrowia otrzymała wynagrodzenie w łącznej kwocie 42.525,39 zł netto.

Co do tego zarzutu wskazać należy, że jest on zasadny, co zostało wykazane załączonymi do akt dokumentami (k. 419 a.s.) i nie było kwestionowane przez powódkę. Jednak zarzut ten nie ma wpływu na wynik sprawy z uwagi na wadliwe, bezpodstawne, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 445 k.c. w zakresie sposobu ustalenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powódkę krzywdę i przyjęcie przez Sąd Apelacyjny całkowicie innego sposobu wyliczenia tego świadczenia. Sąd Okręgowy w swoich motywach nie był spójny o tyle, że przyjął wszakże, że powódka otrzymała zasiłki i uposażenie w okresie niezdolności do pracy czy korzystania z urlopu dla poratowania zdrowia, a jednocześnie uznał, że zaistniały wypadek przy pracy pozbawił powódkę wynagrodzenia za pracę. Sąd wziął przy tym za podstawę wysokość wynagrodzenia wskazaną przez pozwane Liceum w zaświadczeniu z 11 sierpnia 2016r. Skoro tak to należało wyliczyć różnice między otrzymanymi przez powódkę świadczeniami, a wynagrodzeniem za pracę jakie należałoby się powódce gdyby nie zaistniał wypadek przy pracy. Snucie rozważań w tej kwestii jest jednak o tyle bezprzedmiotowe, że przyjęty przez Sąd Okręgowy sposób wyliczenia kwoty zadośćuczynienia jest, w ocenie Sądu Apelacyjnego całkowicie wadliwy. Inne są bowiem funkcje

tego świadczenia. Sąd Okręgowy przedstawił te funkcje wprowadzając właściwie je rozumiejąc, jednak do wyliczenia świadczenia przyjął odmienne założenia, wykazując się niekonsekwencją. Rozważania w tym przedmiocie zostały sformułowane poniżej, w części dotyczącej prawnomaterialnej podstawy roszczenia.

Drugi z zarzutów pozwanego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy błędu w ustaleniach faktycznych polegającym na ustaleniu, że rozwiązanie umowy o pracę z powodką spowodowane było wypadkiem przy pracy, któremu uległa powodka, podczas gdy rozwiązanie umowy o pracę związane było z likwidacją jej stanowiska pracy. Zarzut ten jest bezzasadny o tyle, że Sąd Okręgowy w ustaleniach stanu faktycznego przyjął, że stosunek pracy ustał między stronami w trybie wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę z przyczyn nie dotyczących pracownika – na podstawie art. 20 ust.1 Karty Nauczyciela nie zaś na skutek wypadku przy pracy, a powodka otrzymała z tego tytułu odprawę.

Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. sformułowany przez pozwaną (...) SA w W., jest bezzasadny. Sprowadza się on do arbitralnego stwierdzenia, że Sąd dopuścił się „błędnej oceny dowodów prowadzącej do błędnego ustalenia stanu faktycznego nie znajdującego oparcia w zebranych materiale dowodowym i zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie nadmiernej”. Apelujący nie naświetlił jednak na czym ta błędna ocena dowodów polega, a w uzasadnieniu apelacji skoncentrował się wyłącznie na wykazaniu, że zasądzone na rzecz powodki zadośćuczynienie zostało w wadliwy sposób wyliczone, przy niewłaściwym zrozumieniu podstawy materialnej roszczenia. Niesprecyzowanie przez apelującego prawnoprocesowego zarzutu uniemożliwia bardziej szczegółowe odniesienie się do niego przez sąd odwoławczy.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego, sformułowane przez obu pozwanych nie odniosły zatem zamierzonego skutku. Wskazać jednak należy, że okoliczności faktyczne, istotne dla przedmiotu rozstrzygnięcia, w zasadniczym zakresie nie były między stronami sporne. Odnosi się to do uznania zdarzenia z 21 grudnia 2012r. za wypadek przy pracy, przebiegu tego zdarzenia i jego przyczyn, winy pracodawcy powodki, następstw wypadku, stanu zdrowia powodki, odczuwanych przez nią dolegliwości. Analiza apelacji obu pozwanych pozwala na sformułowanie wniosku, że zasadniczy ciężar sporu koncentrował się natomiast na zarzutach dotyczących zastosowania prawa materialnego.

Powódka w swojej apelacji nie sformułowała zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Odnosząc się do zarzutów apelacji pozwanych dotyczących prawnomaterialnej podstawy roszczenia wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji co do zasady poprawnie zastosował przepisy prawa materialnego, jednak przyjął błędną metodę wyliczenia zadośćuczynienia. Ta część rozważań wymaga szerszego naświetlenia.

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu (art. 444 § 1 k.c.). Sąd może także przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.). Ocena jaka suma spełnia kryterium „odpowiedniej” w rozumieniu powyższego przepisu, pozostaje w gestii orzekającego sądu i jest bezpośrednio zależna od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy.

Jest oczywiste, że przeliczenie krzywdy wywołanej rozstrojem zdrowia, czy uszczerbkiem na zdrowiu, na wartość pieniężną nie jest rzeczą prostą. Dlatego każdy przypadek musi być rozważany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy, podlegających swobodnej ocenie sądu. Szczególna rola sądu wynika w tym przypadku przede wszystkim z tego, że ustawodawca nie określił kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia z tytułu uszczerbku na zdrowiu rozumianym przez pryzmat skutków jako doznana krzywda, poprzestając na stwierdzeniu, że ma ono stanowić „odpowiednią sumę”. Bogate w tym zakresie orzecznictwo sądowe, a także piśmiennictwo wypracowały kryteria, które powinny być brane pod uwagę przy ocenie przez sąd, jaką kwotę zadośćuczynienia należy uznać za „odpowiednią” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., akcentując potrzebę uwzględnienia przede wszystkim rozmiaru krzywdy. W przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy wziąć pod uwagę, między innymi, rodzaj i stopień intensywności cierpień fizycznych lub psychicznych, czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu, wpływ skutków urazu na dotychczasowy styl życia pokrzywdzonego, rodzaj

dotychczas wykonywanej pracy zarobkowej, szanse na przyszłość, a także poczucie nieprzydatności społecznej czy wywołaną następstwem deliktu bezradność życiową pokrzywdzonego. Zwraca się przy tym uwagę na konieczność zachowania niezbędnej równowagi między kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia a koniecznością uwzględnienia materialnego poziomu życia i dochodów społeczeństwa. Określenie sumy zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu, jako ściśle zależne od okoliczności faktycznych każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, jest objęte sferą swobodnej oceny sądu rozpoznającego sprawę, co oczywiście nie oznacza jej dowolności.

Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i dlatego jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, m.in. również wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpień, perspektyw na przyszłość i związanych z tym utrzymujących się negatywnych przeżyć. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy (por. motywy wyroków Sądu Najwyższego z: 29 sierpnia 2017r., sygn. akt I PK 244/16, LEX nr 23889576 i z 7 grudnia 2017r., sygn. akt I PK 337/16, LEX nr 2438318).

Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, bowiem zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże i nietrafne byłoby posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego czy średniego wynagrodzenia pracowniczego. Powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może bowiem prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 30 stycznia 2004r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005 Nr 2, poz. 40; z 10 lutego 2004r., sygn. akt IV CK 355/02, LEX nr 897875; z 27 lutego 2004r., sygn. akt V CK 282/03, LEX nr 183777; z 28 czerwca 2005r., sygn. akt I CK 7/05, LEX nr 153254; z 10 marca 2006r., sygn. akt IV CSK 80/05, OSNC 2006 Nr 10, poz. 175; z 20 kwietnia 2006r., sygn. akt IV CSK 99/05, OSP 2009 Nr 4, poz. 40 z glosą M. Nesterowicza i z 9 listopada 2007r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691, OSNC-ZD 2008 nr D, poz. 95; oraz 7 grudnia 2017r., sygn. akt I PK 337/16, LEX nr 2438318).

Celem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. jest wynagrodzenie krzywdy, to jest cierpień fizycznych i psychicznych będących następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia w wyniku czynu niedozwolonego. Z tej przyczyny wysokość zadośćuczynienia jest w pierwszym rzędzie uwarunkowana intensywnością cierpień i czasem ich trwania. Uwzględnieniu podlegać powinny też inne okoliczności, jak np. trwałość skutków naruszenia zdrowia, sposób i czas leczenia, czy rehabilitacji, jako mogące rodzić dalsze cierpienia fizyczne i psychiczne osoby pokrzywdzonej, jej wiek, ze względu na który cierpienie może być potęgowane choćby czasem jego trwania i trwałością następstw, brakiem samodzielności osoby pokrzywdzonej i towarzyszącą temu koniecznością korzystania z pomocy innych osób w okresie leczenia powypadkowego, tym bardziej, gdy obejmuje czynności samoobsługowe, przy wykonywaniu których obecność innych osób może naruszać poczucie intymności (zob. wyr. SA w Katowicach z 19 kwietnia 2018r.; V ACa 397/17; LEX nr 2490234).

W orzecznictwie oraz w nauce prawa cywilnego zgodnie przyjmuje się ponadto, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężanie ujemnych przeżyć. Nie oznacza to jednak, że formą złagodzenia doznanej krzywdy powinna być możliwość nabycia określonych dóbr konsumpcyjnych o wartości odpowiadającej poziomowi życia poszkodowanego. Takie pojmowanie funkcji kompensacyjnej prowadziłoby bowiem do różnicowania krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia, zależnie od stopy życiowej poszkodowanego. Godziłoby to w powszechne poczucie sprawiedliwości. Poziom życia poszkodowanego nie może być zatem zaliczany do czynników, które wyznaczają rozmiar doznanej krzywdy i wpływają

na wysokość zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2010r., sygn. akt II CSK 94/10, OSNC 2011 Nr 4, poz. 44, z glosami M. Łolika, Palestra 2012 nr 1-2, s. 108 i K. Kryli, Glosa 2012 nr 4, s. 48; i z 7 grudnia 2017r., sygn. akt I PK 337/16, LEX nr 2438318).

O krzywdzie poszkodowanego i jej rozmiarze nie decyduje ponadto wyłącznie stwierdzony w aspekcie wiedzy medycznej uszczerbek na zdrowiu. Pojęcie krzywdy jest znacznie szersze i obejmuje także sferę emocjonalną, uczuciową, estetyczną, przejściowe odczuwanie bólu, konieczność godzenia się na pomoc osób trzecich także w sferach uznawanych za intymne, zależność od innych, niemożność samodzielnego poradzenia sobie z najprostszyimi czynnościami życia codziennego. Okoliczności te choć mają charakter przejściowy i nie stanowią o wielkości stałego uszczerbku na zdrowiu, powinny być uwzględniane przy ocenie rozmiaru krzywdy.

Uwzględniając powyższe rozważania apelacje pozwanych mogły odnieść zamierzony skutek tylko w niewielkim zakresie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjęcie za podstawę wyliczenia zadośćuczynienia wynagrodzenia za pracę otrzymywanego przez powódkę przed wypadkiem, czy też przyjęcie wyłącznie procentowego uszczerbku na zdrowiu, nie jest rozwiązaniem właściwym.

Określając wysokość należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie można posługiwać się sztywnym schematem lub szablonem, gdyż każdy przypadek, w którym doszło do uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy oraz nie tylko bezpośrednich skutków i stanu zdrowia fizycznego poszkodowanego lecz także psychicznego stosunku pokrzywdzonego do odniesionych obrażeń i ich trwałych oraz przejściowych następstw, jak i jego sytuacji życiowej. Porównywanie zadośćuczynienia do średniego wynagrodzenia powódki może niewątpliwie stanowić pewne pomocnicze kryterium oceny wysokości zadośćuczynienia, nie może być jednak stosowane mechanicznie. Zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie krzywd niematerialnych a zatem trudno wymiernych i zakres rekompensaty materialnej zależy powinien przede wszystkim od indywidualnego przypadku. Należy mieć na uwadze, że przyjęcie sposobu wyliczenia zadośćuczynienia opartego na otrzymywanym wcześniej wynagrodzeniu jest szczególnie niewłaściwe w sytuacji, w której poszkodowany otrzymuje świadczenia związane z pozostawaniem w stosunku pracy (świadczenia z ubezpieczenia społecznego, czy ze stosunku pracy). Sąd Okręgowy natomiast w sposób schematyczny dokonał wyliczenia należnego powódce zadośćuczynienia przez pomnożenie okresu, w którym trwała jej rekonwalescencja przez średnie otrzymywane przez nią wynagrodzenie. Sąd pierwszej instancji pominął przy tym fakt, że dolegliwości zdrowotne przez okres ponad dwudziestu miesięcy nie występowały, co oczywiste, z jednakowym natężeniem. Ich dolegliwość była inna w pierwszych dniach i tygodniach po zdarzeniu, a w miarę upływu czasu ulegała poprawie. Nie ma przy tym uzasadnionych podstaw do wiązania ustalanych kwot za poszczególne okresy z wynagrodzeniem za pracę. Krzywda powódki nie polegała przede wszystkim na niemożności aktywnego wykonywania pracy, lecz wynikała z odczuwania dokuczliwego bólu, także w porze nocnej, niemożności posługiwania się obiema rękoma przez długi okres, zależności od bliskich w podstawowych funkcjach życia codziennego, także fizjologicznych, cierpień psychicznych. Uwzględniając zatem stopień nasilenia dolegliwości składających się na krzywdę powódki, należało okres od zdarzenia uznanego za wypadek przy pracy 21 grudnia 2012r. do 31 sierpnia 2014r. tj. dnia poprzedzającego podjęcie przez powódkę pracy i powrót do aktywności zawodowej podzielić na okresy krótsze wprost odnoszące się do stopniowej poprawy stanu zdrowia i stopniowego odzyskiwania przez powódkę sprawności fizycznej, psychicznej, zawodowej i emocjonalnej.

Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy pozwalają zatem na przyjęcie czterech następujących po sobie okresów, w których odmiennie kształtowała się rozumiana w wyżej naświetlony sposób krzywda powódki. Pierwszy najtrudniejszy dla powódki okres, następujący bezpośrednio po wypadku przy pracy, w którym ze względu na odniesione poważne obrażenia powódka odczuwała wielki ból, ogromny dyskomfort, dokuczała jej bezsenność, nie mogła samodzielnie egzystować, będąc całkowicie zależną od osób trzecich. Jest to okres od 21 grudnia 2012r. do 28 lutego 2013r., w którym odpowiednią, w ocenie Sądu Apelacyjnego kwotą zadośćuczynienia jest kwota 9000,00 zł miesięcznie, łącznie 21000,00 zł. Okres drugi trzech miesięcy od 1 marca 2013r. do 31 maja 2013r., w którym stan zdrowia powódki uległ poprawie, jednak nie odzyskała władnych rąk, nadal wymagała ona w zasadzie pełnej opieki innych osób, szczególnie podczas wykonywania bardziej skomplikowanych czynności życia codziennego, nadal odczuwała też dotkliwy ból. W

tym czasie odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest w ocenie Sądu kwota 5000,00 zł miesięcznie, łącznie 15000,00 zł. Trzeci okres trzech miesięcy od 1 czerwca 2013r. do 31 sierpnia 2013r., w którym zależność od innych osób była już mniejsza, jednak inne dolegliwości nadal się utrzymywały. W tym czasie adekwatną kwotę zadośćuczynienia stanowi kwota 12000,00 (3 x 4000,00 zł). Czwarty okres roku od 1 września 2013r. do 31 sierpnia 2014r., bezpośrednio poprzedzający podjęcie przez powódkę pracy zawodowej, w którym stan zdrowia powódki ulegał dalszej stopniowej poprawie, a jej samodzielna egzystencja była już możliwa, jednak odczuwana krzywda fizyczna i psychiczna wciąż znacznego stopnia. W tym czasie odpowiednią w ocenie Sądu Apelacyjnego kwotą jest kwota 2000,00 zł miesięcznie, co łącznie daje sumę 24000,00 zł.

Z pola uwagi nie należy tracić także ogromnego zaangażowania w opiekę nad powódką jej męża i córki. Mąż powódki, aby sprawować opiekę nad żoną podczas jej pobytu w sanatorium musiał skorzystać z urlopu wypoczynkowego a tym samym zmienić jego planowane wcześniej przeznaczenie, natomiast córka powódki z uwagi na opiekę i transport chorej matki na rehabilitację musiała zrezygnować ze swoich aktywności, w tym rozpoczęcia pracy zawodowej. Bez znaczenia nie pozostaje także fakt, że powódka wymagała pomocy w najprostszych czynnościach życia codziennego jak przygotowywanie i spożywanie posiłków, utrzymywanie higieny osobistej, zakupy, wszelkie czynności porządkowe. Powódka do chwili obecnej nie odzyskała pełnej sprawności, choć odzyskała zdolność do wykonywania pracy zawodowej zgodnej ze swoimi kwalifikacjami. Wszystkie powyższe względy należało wziąć pod uwagę miarkując kwotę należnego powódcie zadośćuczynienia.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że zadośćuczynienie winno zostać ustalone na kwotę 72.000 zł stanowiącą sumę czterech ww. kwot (21000,00 zł + 15000,00 zł + 12000,00 zł + 24000,00 zł) albowiem do jej ustalenia wzięto nasilenie dolegliwości bólowych i zależność od osób trzecich w codziennej egzystencji na przestrzeni całego okresu niezdolności powódki do pracy. W czasie trwania tej niezdolności powódka korzystała ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, a także przebywała na urlopie dla poratowania zdrowia, podczas którego otrzymywała wynagrodzenie. Jednak okoliczność, że powódka z powyższych tytułów otrzymała różne świadczenia nie może mieć wpływu na ustalenie należnego jej zadośćuczynienia, którego celem jest zrekompensowanie krzywdy, a nie funkcja odszkodowawcza.

Wywody zawarte w apelacji powódki, dotyczące początkowego terminu od którego Sąd Okręgowy powinien zasądzić od pozwanych odsetki, nie zasługiwały na akceptację.

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego przez sąd ma – z ustawowego założenia (art. 445 § 1 k.c.) – charakter fakultatywny i oznacza przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Wysokość tego zadośćuczynienia ma więc być – w razie sporu – określona dopiero przez sąd z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, ocenianych – zgodnie także z regułą zawartą w art. 316 k.p.c. – według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest zatem wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzanego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 8 grudnia 1997r., sygn. akt I CKN 361/97, LEX nr 477638; 20 marca 1998r., sygn. akt II CKN 650/97, LEX nr 477665; 4 września 1998r., sygn. akt II CKN 875/97, LEX nr 477579; 9 września 1999r., sygn. akt II CKN 477/98, LEX nr 477661). W tym bowiem znaczeniu rozstrzygnięcie sądowe dotyczące zakresu odpowiedzialności podmiotów za rozmiar krzywdy powódki ma charakter kształtujący. Wymaga przeprowadzenia postępowania sądowego w wyniku którego możliwe jest sformułowanie wniosków stanowiących podstawę oceny rozmiaru i charakteru czynników stanowiących o krzywdzie.

Wobec powyższych okoliczności - na gruncie przedmiotowej sprawy - odsetki należało zasądzić od dnia wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji, z uwzględnieniem skorygowanej przez Sąd Apelacyjny kwoty zadośćuczynienia, bowiem strona pozwana dopiero z tym dniem uzyskała informację na temat wysokości zasądzanego zadośćuczynienia, a którego wysokość była pomiędzy stronami sporna. Nie ma zatem racji strona powodowa żądając zasądzenia odsetek od 8 stycznia 2016r. Z tych względów apelacja powódki podlegała oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w punkcie I wyroku orzekł o jego zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., natomiast w punktach II - IV oddalił apelacje obu pozwanych w pozostałym zakresie i apelację powódki w całości - na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., ponieważ apelacje pozwanych okazały się tylko w nieznacznej części zasadne, a zatem należało przyjąć, że powódka tylko w nieznacznej części swego żądania uległa stronie przeciwnej. Sama zaś wysokość kwoty zwrotu kosztów zastępstwa prawnego została ustalona na kwotę 2278,00 zł na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.), z uwzględnieniem stanu prawnego obowiązującego w dniu wniesienia apelacji i obowiązujących wówczas stawek wynagrodzenia należnego profesjonalnemu pełnomocnikowi, przy uwzględnieniu, że apelacja strony powodowej została wprawdzie oddalona, jednak oddaleniu w ok. 90 % podlegały także apelacje pozwanych (zadośćuczynienie obniżono o kwotę 4465 zł). Oznacza to, że ostatecznie powódka proces wygrywa w ok. 75 % (przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia), a biorąc pod uwagę tę wartość i konieczność redukcji stawki minimalnego wynagrodzenia do 75 % na podstawie §9 ust.1 pkt. 2 i dalszej redukcji tak ustalonej kwoty do 75 % na podstawie §10 ust.1 pkt. 2, jako że pełnomocnikiem powódki w postępowaniu apelacyjnym był ten sam adwokat, który występował przed Sądem pierwszej instancji, ostatecznie należało zasądzić na rzecz powódki z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego kwotę 2278 zł.

Ewa Stryczyńska (spr.) Danuta Malec Sylwia Kulma